

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 63143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. ...

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyczajnie 8.75 l. za wiersz pitulowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 60 l. za wyraz, dla poszukujących pracy 45.
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Poniedziałek 27 b. m. po cenach ustalonych

„Papierowy kochanek”

8 akty z prof. nap. J. Szanawski

Wtorek 5 b. m. po cenach prem.

„Złota czaszka”

Premiera! Fragment dram. w 6 obr. J. Słowackiego w oprac. scen. dyr. L. Solskiego w reżys. Z. Noskowskiego.

Świetne sukcesy wojsk naszych.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 3 października.

Posłigowa grupa przełamując opór nieprzyjaciela dotarła do Miru. Na wschód od Baranowicz, po ostrej walce oddziały nasza zajęły Swiatycze, Podlesie zdobywając 200 jeńców i 23 karabiny maszynowe. W związku z szybkim przebiegiem naszej operacji w szeregach nieprzyjacielskich daje się zauważyć wzrastającą z dniem każdym panikę i konsternację. Cały szereg faktów świadczy o zupełnym braku łączności

poszczególnych oddziałów bolszewickich ze swymi dowództwami. 144 brygada sowiecka nie zdążyła się wycofać wraz ze swym sztabem dostała się pod Horadyszczami w nasze ręce.

Na południe od Prypeci jazda nasza w brawurowym ataku rozbiła 44 dywizję piechoty sowieckiej biorąc 1200 jeńców, 6 karabinów maszynowych i 2 działa.

Naczelné Dowództwo — Sztab generalny.

Sprawa zatargu polsko-litewskiego

Prof. Waldemaras o propozycjach Litwy.

PARYŻ, 3 październ. (PAT.) Havas. Prof. Waldemaras, delegat litewski wystosował do Borgeois, prezydenta Ligi Narodów następujący list: Rząd mój zwrócił się do rządu polskiego z usilną prośbą zaprzestania kroków nieprzyjacielskich dnia 29 IX w sferze południowej. Sztab generalny polski odpowiedział, że godzi się na 2 godzinne za-

wieszenie broni na szosie prowadzącej ku Kalwarji, dla umożliwienia delegacji odbycia drogi do Suwałk. Podając ten fakt do wiadomości Ekselencji, mam zaszczyt prosić o łaskawe zwrócenie uwagi rządowi polskiemu, że godząc się na rezolucję Ligi Narodów, by przyjął na siebie obowiązek zarządzeń zaniechania kroków nieprzyjacielskich.

Rokowania pokojowe w Rydze

LIBAWA 3 października (PAT). Radio. Ponieważ delegacja polska dziś ukończyła ostateczne redagowanie swojej odpowiedzi — przeto najbliższe posiedzenie komisji głównej może się odbyć dopiero w po-

nedziałek. Odpowiedź polska utrzymana jest w formie projektu traktatu. W Rydze oczekiwane jest przybycie polskiego ministra spraw zagranicznych.

Echa naszych zwycięstw na Górnym Śląsku

BYTOM 3 października. (PAT). — Zwycięska kontrofensywa polska i paniczny odwrót bolszewików zdaje się zreflektowały już część prasy niemieckiej.

Wrocławski „Breslauer Neuste Nachrichten”, które do niedawna jeszcze wróżyły upadek Polsce potwierdzają teraz że Rosja sowiecka skapitulowała wobec Polski przegrawszy z nią wojnę. Polska, czytamy tam, wyzyska teraz niewątpliwie swą obecną korzystną sytuację i przy pomocy ententy uzyska z Rosją taki pokój, o jakim przedtem naprawdę śnić nie mogła.

Gen. Wrangel.

LJON 3 października. (PAT.) Radio. Komunikat armji gen. Wrangla donosi, o świetnym zwycięstwie w rejonie Aleksandrowska: wzięto 10,000 jeńców, według doniesienia mosiewskich „Izwiestij” 4 dywizje bolszewickie przeszły na stronę Wrangla.

Rząd lotewski nie będzie brał udziału w rokowaniach

BERLIN 3 października. (PAT). — Radio. Korespondent „Timesa” z Rygi donosi, że rząd lotewski wezwany został do uczestniczenia w konferencji polsko-rosyjskiej. Nie przyjął jednakże tej propozycji w przekonaniu, że udział jego tworzyłby tylko nowe problemy.

Niemila przygoda.

RYGA, 3 października (PAT). Członków delegacji sowieckiej spotkała w tych dniach niemila przygoda, zostali oni wygwizdani przez publiczność zebraną w ogrodzie „Victorja” za to, że protestowali przeciw śpiewaniu kupletów antybolszewickich. Członkowie wskutek tego zajęcia opuścili ogród.

Rokowań niema.

LJON, 3 października (PAT.) Radio. Według depeszy z Londynu rząd angielski dementuje wiadomość o rzekomym wznowieniu stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Rozruchy w Rosji.

KOPENHAGA, 3 paźdz. (PAT.) Havas. Potwierdzają tu wiadomość o wzburzeniu ludności w Rosji.

„National Tidende” donosi, że wielu komisarzy ludowych zostało rozstrzelanych, a sam Trocki ranniony w czasie rozruchów. Donoszą z Narwy, że przyjechało tam do zaburzeń, 12 osób z komitetu, który miał być wysłany do Rosji, w sprawie uzyskania pomocy, zostało rozstrzelanych.

Rozruchy w Petersburgu przybierają coraz większe rozmiary.

Lenin — agentem bolszewickim.

PARYŻ, 3 października. (PAT.) Havas. W dzienniku „La Cause Comune” ogłasza Burcew, publicysta rosyjski, artykuł, w którym wykazuje, że Lenin był tajnym agentem niemieckim i otrzymał od 1814 roku z górą 70 milionów marek za organizowanie propagandy bolszewickiej w krajach sojusznicych. Lenin pozostawał nieustannie w kontakcie ze sztabem generalnym niemieckim.

Na Syberji.

ROTTERDAM, 3 października (PAT). Biuro Wolfa: „Nieuw Rotterdamsche Courant” podaje tygodniowe sprawozdanie angielskiego ministerstwa wojny o sytuacji na Syberji. Wszystkie oczywiście dywizje jak się zdaje opuściły front wschodni, bolszewicy tracą na Syberji grunt pod nogami.

Chiny i bolszewicy.

LJON, 3 października. (PAT.) Komunikat prasy francuskiej donosi, że rząd chiński ma zamiar położyć rękę na rosyjskich koncesjach w Chinach.

Sir Tower znów w Londynie

GDANSK 3 października. (PAT). — Z Paryża donoszą: Sir Tower wyjechał ponownie z Paryża do Londynu, aby tam omówić sprawę dotyczącą konwencji polsko-gdańskiej.

Górnoszlązacy a pokój

BYTOM 3 października (PAT). Z powodu konferencji pokojowej w Rydze i nadziei rychłego zawarcia pokoju z Rosją, podaje polski „Oberschlesische Grenzzeitung” artykuł swego naczelnego redaktora, pod tytułem „Polska a pokój”, w którym po przedstawieniu kulturalnej roli Polski na wschodzie i obecnym zwycięstwach zbrojnych, oraz usiłowań pokojowych czytamy między innymi:

„My Polacy na Górnym Śląsku cieszymy się również z tego, że Polska osiągnie dawno upragniony pokój i my chcemy współpracować nad umocnieniem tego pokoju i pomóc naszym braciom. Tęsknota nasza za wolnością, to tęsknota za naszą Ojczyzną i współzyciem z naszymi rodakami, żyjącymi za istniejącymi słupami granicznymi. Polska w uwzględnieniu naszych odrębnych warunków zagwarantowała nam już uchwałą sejmową odpowiedni samorząd. Niemcy zaś odmówili nam autonomji, chcąc nas mieć dalej za swoich parobków. W łączności z Polską otwiera się dla Górnego Śląska szeroka perspektywa gospodarcza przy korzystnej okazji ekonomiczno-handlowej z Rosją. Przy Polsce będziemy panami naszej ziemi, przy Niemcach zawsze niewolnikami”.

Okręty dla Polski.

LONDYN, 3-go października. (PAT.) Havas. — Donoszą tu o przybyciu ze Szkocji pewnej liczby niemieckich okrętów wojennych, między innymi 5 krążowników, które będą przeznaczone dla Polski i Brazylii.

Gielda w Rydze

LIBAWA 3-go października (PAT). Notowania giełdy rosyjskiej: Funtury szt. 500, dolary 165, franki 1050, korony

szwedzkie 3800, marki niemieckie 276, marki fińskie 435, marki estońskie 40, polskie 58, ruble carskie po 100—105.

Bazrobotni w Niemczech.

BYTOM 3 października (PAT). Niemieckie Ministerjum pracy ogłasza, że z dnem 15 września wynosiła w Niemczech liczba bezrobotnych 980,000 osób. W samej Saksonji było ich 250,000. Spodziewać się należy, że liczba ta jeszcze się zwiększy. „Gazeta Robotnicza” pisze z tego powodu: „Zrozumiałem jest dlaczego Niemcy najchętniej wygnali robotników polskich z ich Ojczyzny, a Górny Śląsk zaledwie elementem obcym.

Straty przemysłu.

PARYZ, 3 października (PAT). — Wedle depeszy „Excelsiora” z Lille szkody, jakie w skutek wojny poniosł przemysł włóknisty wynoszą dwa i pół miljarda franków.

Wydalenie żydów z Węgier.

BUDAPESZT, 3 października (PAT). W. B. K. donosi: Za zgodą Rady ministrów ogłoszono węgierskie ministerium spraw wewnętrznych rozporządzenie co do wydalenia żydów, którzy przybyli do Węgier po roku 1914.

Strajk w wydawnictwach berlińskich.

NAUEN 3 października (PAT). — Pracownicy administracji berlińskich przedsiębiorstw wydawniczych zażądali podwyżki plac. Pracodawcy nie zgodzili się na to żądanie. Zorganizowani pracownicy uchwaliли, w razie, jeżeli rokowania z pracodawcami nie dadzą pozytywnych wyników, rozpocząć strajk.

Sprawa żądań górniczych w Anglii.

LONDYN, 3 października (PAT). — W. B. K. W sprawie nowych propozycji, przedstawionych robotnikom przez właścicieli kopalin, 584,000 robotników oświadczyło się za odbyciem głosowania nad umi, 40,000 zaś jest przeciwnych głosowaniu. Ki dy przed tygodniem Smillie za rokował głosowanie co do przyjęcia sądu rozjemczego, jego wniosek upadł 300,000 głosów przeciw 545,000.

998 wyroków śmierci.

HELSINGFORS, 3-go października (PAT) Tel. Compagnie. Oficjalny organ z dnia 1 października „Izwestija” donosi, że w Rosji wykonano w ostatnim czasie 998 wyroków śmierci, a mianowicie: za szpiegostwo, zdradę i pijaństwo.

Ze stolicy i z kraju Z okazji rozwiązania S. O.

WARSZAWA, 3 października (PAT). Wczoraj z racji rozwiązania straży obywatelskiej odbyła się uroczystość w parku Sobieńskiego (Agrykola).

W imię bezstronności.

W nawiązaniu do artykułu umieszczonego w Nr. 232 „Pracy” z dn. 26 sierpnia r. b. o zaściu, jakie miało miejsce 25 sierpnia w biurze Zarządu Kolejek Dojazdowych, Piotrkowska 96, pomiędzy grupą niezadowolonych pracowników p. Kożuchowskim, n. z. j. podpisani z całą bezstronnością stwierdzają, że postępowanie p. Kożuchowskiego z podwładnymi mu pracownikami przez cały czas jego urzędowania na stanowisku Naczelnika Ruchu było nietylko bardzo poprawnym, ale i sprawiedliwym, p. Kożuchowski wypełniał to, co wskazywało mu sumienie i przyjęte na siebie wobec Zarządu i pracowników obowiązki, mianowicie: tępił „gapy” i złą wolę niektórych jednostek postępujących nieetycznie nie tylko w stosunku do Zarządu, ale i do pasażerów. Przesłanki, jakoby p. K. godził w p. Muszyńskiego, jako pre-

zesa zarządu Związku, celem rozbicia ostatniego, są śmieszne, wszak sam p. K. jest członkiem tego Związku. Z kolei Fabry Łódzkiej p. Kożuchowski nie był przemocą usuwany, ponieważ w czasie objęcia po okupantach kolei, p. K. pracował na Kolejach Dojazdowych.

Napad cały na p. Kożuchowskiego został zainscenizowany przez grupę mal-kontententów i miał podłoże czysto osobiste, wreszcie śledztwo sądowe wyjaśni, kto winien, p. Muszyński, czy p. Kożuchowski?

Garbicki, L. Piątkowski, Jan Nemeć, E. Wołcowski, J. Mitelski, Z. Ślaski, K. Wachowski, H. Wasiewska, Dobieński Cz., K. Tomasz, B. Kozanecki, J. Głowa, Kudłowski, J. Malinowski, W. Łapiński, Fr. Ziębiński, P. Rajchert, S. Dobroski, A. Prośniewski, N. Szwedkudzki.

PANIE MICHAŁE!

Przychodzę do przekonania, że Polska ma taką moc „genialnych” ludzi, że możnaby nimi całą kulę ziemską obsadzić i jeszcze jakąś partję na księżyc lub jakieś inne ciało niebieskie wysłać. Nie każdy wprawdzie z tych „genialnych” nadaje się równocześnie do zamieszkania w Kochanówku, ale większość z nich należałoby najniżej przez dwa tygodnie wylewać kubel zimnej wody na głowę. Powiada stare przysłowie: „Nie święci garnki lepią”. To prawda — ale stąd nie wynika, by ten co postawił domek z kart uważał się za budowniczego. Poczucie własnej godności jest zaletą, zarozumiałość głupotą, a skromność cnotą. Skromny działa, a mówi mało. Nasi „genialni”, z których każdy w zamadruzu nosi leki na zbawienie Polski i świata, dużo krzyczą. „Krowa, co wiele ryczy, mało mleka daje”. Oby nas Opatrzność raz wreszcie wybrała od tych krów ryczących.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

| | | |
|---------------------|-----------------|------------|
| 4 Panie dziatko! | Dzisiaj | Franciszka |
| | Jutro | Placyda |
| | Wschód słońca | 6 m. 07 |
| | Zachód | 5 m. 29 |
| | Wschód księżycy | 10 m. 06 |
| | Zachód | 1 m. 09 |

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań Koła pracowników miejskich NPR.

Zarząd Koła pracowników miejskich NPR. zwołuje w poniedziałek dn. 4 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie urzędników i robotników wyżej wspomnianego Koła. Wobec omawiania bardzo ważnych spraw, uprasza się o jaknajwcześniejsze przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polak.

Dzisiaj „Papierowy kochanek” w 1-szej obsadzie dla zrzeszeń inteligentnych.

Jutro premiera „Złotej czaszki” Słowackiego. Dzisiejsza próba generalna z całym aparatem scenicznym pod kierunkiem reżysera Z. Noskowskiego wypadła świetnie. „Złota czaszka” powtórzona będzie w czwartek dnia 7 b. m. po cenach zwyczajnych.

We środę po cenach znizowanych dla najszerszych warstw publiczności dana będzie po raz ostatni w sezonie słoneczna prasarmacka komedia Al. Fredry „Pan Jowialski” przy czem rolę Szambelanowej wykona po raz pierwszy p. Wrześniowska.

W niedzielę o godz. 12 w poł. IV poranek dramatyczny „Pieśń rewolucyjna J. Słowackiego”. Prelegent: dyr.

general. Teatrów miejskich w Warszawie znany krytyk i literat p. Jan Lorentowicz.

Z miasta.

Rozwiązanie Straży Obywatelskiej.

Wczoraj przed południem odbył się ostatni przegląd tutejszej Straży Obywatelskiej. Po przeglądzie Straż w kompletnych szeregach przedelfowała przez miasto z orkiestrą policyjną na czele. Od tej chwili Łódzka Straż Obywatelska po kilkotygodniowym istnieniu, liczy się za rozwiązana.

7-dniowy odpust w Łagiewnikach.

Dzisiaj w kościele franciszkańskim w Łagiewnikach rozpoczął się odpust ku czci św. Franciszka Serafickiego, założyciela i patryarchy zakonu franciszkańskiego. Uroczystości odpustowe trwać będą cały tydzień.

O ułatwieniu pocztowe.

W związku z podwyższeniem opłat pocztowych i telegraficznych, poruszono sprawę wprowadzenia pewnych ułatwień dla publiczności. Chodzi więc o to, żeby doręczać listy pieniężne do domu, wprowadzić sprzedaż znaczków pocztowych w okienkach, gdzie przyjmują listy polecone i znieść rozporządzenie, obowiązujące do zamieszkania nazwy miasta w depeszach w pewnym oznaczonym miejscu, co zmusza nadających deresz do przepisywania tekstu z tak blatego powodu.

O stałej gołębi pocztowych.

Osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o gołębnikach, lub stacjach gołębi pocztowych, pozostałych po okupantach, winni zawiadomić o tem D-wo m. Łodzi (ul. Sienkiewicza 24).

Dane powyższe potrzebne są M. S. Wojsk. jako materiał do zorganizowania stacji gołębi pocztowych tak stałych, jak i polowych.

Ze Związku uczucie szkół średnich.

Zarząd Związku uczucie polskich szkół średnich w Łodzi postanowił: Wobec tego, że Związek uczucie polskich szkół średnich, mający na celu niesienie pomocy żołnierzowi, organizowany był przez Międzyszkolny Komitet Organizacyjny tylko na czas wakacji letnich, przeto z początkiem roku szkolnego 1920/21 Związek siłą rzeczy przestaje istnieć, gdyż dyrekcje poszczególnych szkół zorganizowały wśród uczucie pomoc czynną dla frontu i szpitali.

Członkiniami Związku były uczennice klas wyższych, oraz maturzystki. Związek podczas wakacji letnich zorganizował 5 szwalni, które obsługiwały szpitale wojskowe przy ul. Pańskiej, Rozwadowskiej i Przędzalnianej, oraz brały robotę z komitetu Wojewódzkiego Obrony Państwa, z Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Ligi Kobiet i Intendencji OGL.

W sierpniu r. b. Związek brał czynny udział w kweście domowej, zorganizowanej przez Tow. Czerw. Krzyża, oraz przez całe lato zajmował się propagandą członków tegoż T-wa.

W sprawie uwolnień szkolnych.

(1) Ogłoszono niedawno rozkaz p. ministra spraw wojskowych, zezwalający uwolnienie z wojska uczniów VII kl. szkół średnich. Rozkaz ten s. otkuł się z powszechnym uznaniem społeczeństwa. Kto wie jednak, czy nie w wyższym jeszcze stopniu wskazaniem byłoby uwolnienie uczniów VIII kl., którzy w bieżącym roku szkolnym przystąpić mają do matury. Ukończenie szkoły średniej zbyt ważnym jest etapem w życiu naszej młodzieży, aby nie było wskazaniem ułatwić jej osiągnięcie w normalnym terminie świadectwa dojrzałości.

W sprawie odlanej broni.

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi i powiatów okolicznych, którzy oddali broń palną na skatek ogłoszenia Komisarza Rządu na m. Łódź z dn. 17 sierpnia r. b. lub Starostw — zgłaszają się w godzinach urzędowych do Referatu Uzbrojenia Wydziału IV Szt. D. O. Gen. L. (A). Kościu-

szki 4) z pokwitowaniami, wydanymi przez Komisariat Rządu na m. Łódź, odośnie Starostwa lub władze wojskowe.

Śmierć niespożyczan.

(k) Onegdaj przy zbiegu ulic Nowo-Targowej i Placu Dąbrowskiego woźnica Marcin Rosiak (Mickiewicza 11—Baluty), jadąc parokonną bryczką, nala-dowaną towarem najechał na Kazimierza Dębka lat 7, zam. przy ul. N.-Targowej 27, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przesłano do prosektorjum. Śledztwo w toku.

Strzele.

(k) Onegdaj w nocy w hotelu „Polonia” (Dzielnia 86) otrul się w celu samobójstwa kwasem karbolowym T. Bogdański, urzędnik policji kresowej. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Przejechanie.

(k) Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej samochód wojskowy № 4079 przejechał chłopca lat 12, Wacława Wojtczaka, zam. przy ul. Nawopabłani-ckiej 18. Chłopiec uległ poranieniu całego ciała. Odwieziono go do szpitala Anny-Marji.

Z anegdot o Naczelnym Wodzu.

— A ty co tu robisz, chłopcze? — zapytuje Naczelnny Wódz kilkunastoletniego wyrostka podczas zwiedzania frontu.

— To samo, co Pan Naczelnik — od-powiada malec — wojuję.

— A jaką masz szarżę Gdzie twoje gwiazdki?

— Tam, gdzie i Pana Naczelnika — gada spryciarz.

— A teraz co robisz? — bada Komendant, ująwszy go za ucho i lekkie niem kręcąc.

Wyrostek kończynami palców sięgnął do cholew butów, uchwycił ich „uszy” i, ciągnąc je, mówi:

— To samo, co i Pan Naczelnik! Kręcąc cieleciami za uszy.

— A co myślisz? — informuje się Wódz, z trudem powstrzymując wybuch śmiechu.

— To samo co i Pan Naczelnik, zem morowy leguni! („Front”)

Piłsudski spotyka na froncie sierżanta, swego znajomego z 1-ej Brygady. Sierżant, dawniej szczygiel, dziś ma podwójny kark i zaokrąglony brzuszak, tak jakoby się czuł w błogosławionym stanie.

— Coś mi sierżant za dobrze wyglądał — mówi Piłsudski rzekomo groźnie, przypatrując się legunowi.

— Melduje posłusznie, Panie Komendancie, że chwalać Bogu, nie jest Naczelnik Państwa, jeno biedny sierżant. („Front”).

Robotnicy, popierajcie
swoje pismo „Praca”



Ważne dla p. p. Szewców!

Żądajcie wszędzie

tylko opatentowanego wosku

„RENOMA”.

Wszystko dla naszej zwycięskiej armji!

W sali konferencji pokojowej w Rydze.

(Od własnego koresp.)

Konferencje pokojowe w Rydze odbywają się, jak wiadomo, w gmachu beżennych kuców ryskich, którzy w czasach średniowiecza bronili Rygi przed najazdami nieprzyjaciół. Stowarzyszenie owo miało za godło czarną głowę z białą przepaską na tarczy. Ma to być głowa św. Maurycjusza, który według legendy był murzynem. Godło owe widnieje na dachu a wewnątrz niemal każdy mebel jest nim ozdobiony.

W sali obszerna i widna, przystosowana do potrzeb nowoczesnych, widnieją na ścianach portrety b. władców. Były one świadkami najprzeróżniejszych wypadków, dziś oglądają przedziwne dla nich widowisko: rokowania polsko-bolszewickie. Coby powiedział np. Aleksander I lub Mikołaj I, gdyby żył nagle na portrety. Hałas się w tej Rosji zmieniło, jacyś nowi władcy.

W pośrodku sali zastawiony duży stół pokryty sukniem to miejsce obu delegacji, które zasiadają naprzeciw siebie. Poza nimi w polkole ustawione stoły przeznaczone są dla dziennikarzy. Gromadnie i licznie zjechali się ci ostatni z najprzeróżniejszych państw. Na sali sychały różne języki. Wszyscy są ciekawi, chełwi wiadomości, które w lot chwytają, aby przy pomocy drutów telegraficznych i kabli podmorskich wysłać na wszystkie strony świata.

Przed wejściem tłumy ludzi, czekają na przyjazd delegacji. Dziennikarze obok wejścia z notesami i ołówkami w rękach, tuż przy nich operator kinomatograficzny.

Joffe jeździ w pięknym aucle, ozdobionym czerwoną chorągiewką. Jest to typowy burżuj żydowski, postać dość często spotykana w Polsce i na zachodzie. W sali gwaro i tłoczno.

Cisza zapanowała na sali, gdy rozpoczęły się obrady.

Delegacja polska przy porozumieniu się z bolszewikami używa języka polskiego, delegacja rosyjska—rosyjskiego,—w użyciu jest też tłumacz.

Korespondenci piśm polskich z Rygi podkreślają, że tempo obrad pokojowych zależy nie tylko od naszej delegacji w Rydze, ale także od bitności naszego żołnierza i umiejętności naczelnego dowódcy. Jeśli bolszewicko wojska wyłamały sobie pod Grodnem zęby p. Joffe będzie gładki i miły i niezawodnie przejdzie poraż nie wien już który wybitnie zdolności „mirotwórcze”. A tytuł ten pasuje do jego dobrze odżywnięj twarzy i napęczniałego od dobrobytu, który jest przedewszystkiem wiskiem pokojowym, brzusz.

JESIEN.

Wlec przybyła z kęskot grotom...
... Niechaj luty kęskot gasi
I niech barwy, niechaj krzasi
Poja szronem, drzewa złotem.

Niech przestworza mgłą zasłoni,
Niech świat cały dądem uszaga,
Niech załoscia wichru targa
Szuny niw i szarej błoni.

Niechaj gędzę borów szum,
Niech szmer szaki w miosci,
Niech łowien zasakści
I kęskot je pokłoci.

Niech, miast tchnieniem złotowieszczom,
Pajęczyna świat spowie—
Niechaj w serca skargę bije
I tęsknoty sieje dreszczem—

O przemożna w swej szarzyźnie
Nasza polska ty jesieni!
Niech się w czas twój rozplomieli
Nasza miłość ku Ojczyźnie.

Niech nam w sercach zło najkrwawsze
Kłó z wątpienia nie osiędzie,
Niech tam święte grzmi orędzie
W czas niedoli, w szczęściu—zawsze!

Niech nad Polską gromem wleci
Przepiętne „Bursam Corda”,
Niech w rozrzewne grzmi akorda
I stał czynu w pierściach nieci.

Jesień przyszła. Polsko okój
Swoją wiarę w hymn modlitwy,
B) twa bręć na polach bitwy
Tryumfalny krzesze pokój...

Niech nadzieje nasze rosna,
Wierzymy, jak w Skąd Apostolski,
Z: ta jesień to dla Polski
Nowej ery będzie wiosna.

Michał Jankóbczyk.

Interpelacja

rosła Herza i kol. z Klubu Narodowej Partii Robotniczej w sprawie aresztowania i uwięzienia p. Siódmaka z Labiszyna do Ministra b. Dzielnicy Pruskiej.

MOTYWY.

Dnia 5 września b. r. odbywał się w Labiszynie wiec, na którym przemawiał ks. poseł Kurzawski. W dyskusji p. Siódmak przedłożył własną rezolucję, po za tem zachowywał się spokojnie. W kilka dni później przybyła do mieszkania p. Siódmaka w nocy o godz. 2 policja państwowa, aresztując go i wywożąc do więzienia, w którym przez 10 dni przebywał. Ze względu, iż wobec zeznań świadków pan Siódmak nie dopuścił się żadnego czynu karygodnego, aresztowanie jego nastąpiło jedynie ze względów natury partyjno-politycznej, natomiast wła-

dzie administracyjne w województwie rozszafkaniem coraz częściej dopuszczają się nadużyć na tle partyjnym. Jest opinia szerokiej mas ludowych takim stronniczym postępowaniem władz wielce niezadowolona i zamieszkiwana.

Podobne postępowanie władz wobec ogólnie szanowanych i sumiennych obywateli musi doprowadzić do katastrofy. Wobec tego nżej podpisani domagając się tak śledztwa, jak i surowego ukarania winnych, zapytują się Ministra b. Dzielnicy Pruskiej:

1) Z czyjego rozkazu nastąpiło aresztowanie p. Siódmaka i na jakiej podstawie?

2) Co p. Minister zamierza uczynić, by zapobiedz w przyszłości nadużyciom władz administracyjnych w celach partyjnych.

Interpelant W. Herz.

Warszawa dnia 24 września 1920 r.

Sprawa nauki na uniwersytetach.

Korespondent warszawski „Kurjera Lwowskiego” donosi:

W Ministerstwie oświaty odbyły się obrady rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie kwestji rozpoczęcia wykładów w szkołach wyższych. Po wyczerpującej dyskusji nad referatem rektora Tanguta (univ. warszawski) wyrażono opinie, iż nie należy rozpoczynać wykładów, jak długo przeważna część młodzieży akademickiej jest w wojsku. Jest to także stanowisko młodzieży akademickiej. Ministerstwo oświaty poczyni kroki u władz wojskowych, by poczyniły przygotowania do zwolnienia młodzieży akademickiej z chwał, kiedy pozwolą na to względy wojkowe; w pierwszym rzędzie winni być zwolnieni ci, którzy stoją przed egzaminami lub są w trakcie zdawania ich.

Wobec tego, iż rok akademicki rozpoczyna się w każdym razie z pewnym opóźnieniem, grono profesorskie szkół akademickich rozważa myśl przedłużenia wykładów w lecie 1921 z uszczerbkiem wakacji, by dać możność młodzieży wykorzystania roku w sposób normalny.

Rozważano także sprawę pomocy materialnej dla akademików, którzy idąc do wojska potracili zajęcia biurowe, lekcje i którzy po powrocie znajdują się w ciężkim położeniu. Na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich, czesne ma być przeznaczane na domy, kooperatywy profesorskie i akademickie. Wśród zebranych podniesiono myśl, żeby w tym roku całą sumę przeznaczyć dla akademików. Byłoby to bardzo znaczną pomocą, gdyż czesne w większych szkołach wyniesie do 2 milionów marek.

Książki nadesłane.

Brodowski Fe. — „Zasady ustawodawstwa agrarnego w Królestwie Polskim 1834—1915”. Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemińskiego.

Główny Urząd Ziemiński celem przygotowania materiałów do należytego przeprowadzenia reformy rolniej w myśl zasad uchwalonych przez Sejm, rozwinął dość ożywioną działalność wydawniczą. Oprócz wydawanego co miesiąc „Dziennika Urzędowego G. U. Z.”, staraniem Sekcji wydawniczej G. U. Z. wyszła książka prof. Bajana — „Historja osadnictwa ziem polskich”, oraz świeżo wydana praca F. Brodowskiego, która obejmuje w oświetleniu historycznym całokształt ustaw, wydanych w Królestwie Polskiem przez rząd rosyjski dla uregulowania stosunków rolnych.

Zadaniem dzieła F. Brodowskiego jest wykład zasad wszystkich tych ustaw właścianich, które służyć nam mają do lawidowania pozostałości ubiegłego okresu, tamujących rozwój stosunków agrarnych.

Z tego wynika, że z tą niezmiernie ciekawą książką powinien się zapoznać zarówno działacz społeczny, jak i historyk, zajmujący się historją stosunków rolnych w Polsce, a wreszcie każdy świątliwy obywatel weźmie tę książkę do ręki, bo zagadnienia, które ona porusza, dotyczą podstaw naszych stosunków gospodarczych.

Głos rozpaczy.

Z „raju” bolszewickiego.

Z „raju” bolszewickiego, rozległ się świeży głos rozpaczy, będący klątwą i potępieniem dla systemu rządów, uprawianego przez czerwoną Rosję, a dla ludów, które rozkoszy tego raju jeszcze nie zaznały u siebie—przestroga i apelem, wzywającym do walki z propagandą czerwoną apostołów anarchji i przewrotu.

Ów głos rozpaczy znalazł swe odbicie na łamach dziennika rosyjskiego, wydawanego w Pradze p. t. „Wola Rosji”. Jest to odezwa przesłana do redakcji tego dziennika z Rosji, która brzmi m. in.:

„Siedmiesięciu dwóch socjalnych rewolucjonistów lewicy, czterdziestu dwóch socjalnych rewolucjonistów, dwudziestu siedmiu maksymalistów, osmdziesięciu anarchistów i pięciu socjalnych demokratów, wtrąconych do więzienia meskiewskiego, polecilo socjalrewolucjonistom, Borysowi Sokolowowi, aby zwrócił się do robotników Europy zachodniej z następującym apelem:

Nigdy położenie robotników nie było tak dalece nie do zniesienia, nigdy rządy spekulantów nie były tak kompletne, jak obecnie. Silna burżuazja tworzy się na obszarach Rosji. Wrogie usposobienie robotników i inteligencji do systemu rządów bolszewickich jest bardziej zastrzone, niż kiedykolwiek. Położenie robotników pogarsza się z dniem każdym, wskutek militarzacji warsztatów pracy i ostatecznego zamknięcia wolnego handlu. Przymusowa praca dodatkowa została wprowadzona od miesiąca czerwca. Dwunastogodzinny dzień pracy został przywrócony. Rację chleba dla robotników zredukowano do 100 gramów dziennie. Zakupywanie środków żywności jest zakazane pod karą więzienia.

Revolucja uchwalona przez robotników miejscowości Kolpina, przeklina bolszewików, którzy zmieniają robotników w niewolników.

Trzystu pięćdziesięciu reprezentantów nauki i sztuki umarło z głodu pod dyktando bolszewicką.

Finanse Anglii i Niemiec.

Angielska delegacja na konferencję finansową oświadczyła, że dług zewnętrzny Anglii kompensuje się ściśle z długami sprzymierzeńców względem Anglii, o ile nie liczyć długu Rosji względem Anglii. Metoda angielska przewiduje o tyle wydatne tworzenie dochodów dodatkowych, aby były one zdolne nie tylko pokryć wydatki, lecz jeszcze umarzać ponadto długi.

R k bieżący przyniesie skarbowi angielskiemu 134 miliony funtów sterlingów nadwyżki dochodów nad wydatkami. Anglija przestanie udzielać kredytów rządów zagranicznym, ale z drugiej strony postawi otworem dla wszystkich angielski rynek finansowy. Delegacja francuska wyraziła pogląd, aby działalność konferencji w zakresie skarbowości ograniczyć do lakonicznej uchwały, zalecającej poprosić największe zredukowanie wydatków. Stany Zjednoczone reprezentowane są na konferencji tylko oficjalnie.

Delegat Stanów oświadczył, że przystany został dla zebrania informacji, albowiem Stany Zjednoczone udzielają pomocy finansowej tylko tym krajom, które dadzą gwarancję porządku i uczciwości.

Na ostatnim posiedzeniu konferencji finansowej, sekretarz stanu Bergman mówił o finansowym i gospodarczym położeniu Niemiec.

Podkreślił on, że przywrócenie zdrowych stosunków gospodarczych nastąpić może dopiero po wznowieniu normalnych stosunków zagranicą. W systemie podatkowym doszedł rząd niemiecki do granic możliwości. Wskazał dalej na niepomiernie ciężary nałożone na Niemcy. Położenie Niemiec jest ciężkie jednakże nie jest rozpacliwe, gdyż ujawnia się ogólna chęć do pracy.

Niemcy potrzebują pomocy innych państw. Tylko przy współdziałaniu wszystkich, którym na tem zależy, można będzie uzdrowić stosunki gospodarcze w środkowej Europie.

Konstytucja Austrii.

Austriackie zgromadzenie narodowe przyjęło wczoraj nową uchwałę o konstytucji austriackiej. Ustawa reguluje stosunek posesji ogólnych krajów do państwa na podstawie związkowej. Na czele związku stoi prezydent związku. Obok zgromadzenia narodowego utworzona zostanie Rada związkowa.

Miasto Wiedeń będzie wyłączone z pod kompetencji Sejmu dolnoaustriackiego. Przed głosowaniem poczynili przedstawiciele Tyrolu i ziemi przedarląńskiej zastrzeżenie w tym kierunku, że oba te kraje zdecydowały w przyszłości do jakiego państwa mają należeć. Zgromadzenie narodowe zostało rozwiązane. Nowe wybory odbędą się 27 października.

Plany Łotwy.

Przedstawiciele prasy polskiej złożyli w Rydze wizytę lotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Mejerowiczowi.

Minister lotewski powitał przedstawicieli prasy, wyrażając im do pewnego stopnia położenie i plany rządu lotewskiego. Łotwa znajduje się między dwoma wrogami: Niemcami i Rosją, gdzie musi być przeszkodą do połączenia się tych dwa mocarstw. To pociąga za sobą pewne wysiłki tego kraju, który chce być samodzielnym i dlatego Łotwa tak zabiega około stworzenia unji państw nadbałtyckich, do których miałyby wejść: Łotwa, Estonia, Litwa, Finlandja i Polska. Potem mogłaby Łotwa wejść w Ligę Narodów. Jest to do pewnego stopnia samobrona tych państw.

Czerwony okręt — widmo.

Delegacja syndykatów bolszewickich, wypędzona z wód terytorjalnych Norwegii — ostrzeżona, że nie będzie przyjęta w Szwecji, a pozbawiona dotychczas odpowiedzi, czy otrzyma pozwolenie na wylądowanie w portach Niemiec, bliździ p. morzu Bałtykiem na swym okręcie „Subotnik”.

Okręt ten, wędrujący kolejno z portów norweskich: Trondheim, Bergen i Husler, wyjechał w niewiadomym kierunku ze swym czerwonym sztandarem, zatkniętym na maszcie, — ze swymi dwudziestoma „woma przedstawicielami sowieckich syndykatów, mając oprócz tego na pokładzie 20 marynarzy, oraz tłumacza skandynawskiego.

Policja norweska stwierdza, że „Subotnik” wiezie znaczną ilość broni i amunicji, że przepelniony jest literaturą propagandystyczną i że w kasie swej posiada sześć milionów sześćset siedemdziesiąt pięć tysięcy franków w złocie. „Echo de Paris” radzi, aby traktować ten okręt błędzący, pełen agitatorów, zrabanowanego złota i broni, jako okręt korsarski.

Miłość jako choroba.

Wyrażenie, że ktoś jest chory z miłości jest czemś więcej, aniżeli nagim frazeosem. Już Plato opowiadał o ludziach, którzy zginęli z nadmiernej miłości. Wprawdzie on sam ich nie widział, inni jednak byli przytem obecni, gdy doktorzy rozbięli zwłoki takiej ofiary miłości, chcąc się przekonać, co dolegało owemu człowiekowi, za życia bowiem nie można go było zbadać. Znalaziono u niego, jak w ogniu opaloną wątrobę, wysuszone płuca, jakgdyby zniszczone ogniem namiętności.

Pewien angielski uczonec podaje w swych pamiętnikach medycznych — iż na miłość można tak zachorować, jak na cholera lub dyfterję. Zarazków miłości dotąd jednak nie wykryto. Dr. Barret przychodzi do przekonania, że miłość zatrąwa nerwy, na czem cierpi najwięcej krążenie krwi. Robił on analizę krwi osób zakochanych i stwierdził, iż ich soki życiowe zawierają o wiele mniej ciałek krwistych, aniżeli ludzi „zdrowych”. Jeżeli oznaki takowe nie będą na czas zwalczane, doprowadzić mogą do ciężkich chorób nerwowych i umysłowych.

Najwyższy czas — pisze, by zacząć miłość traktować tak jak inne choroby i zastosować tak jak na inne choroby dla niej „specjalną kurację”.
Lecz jaką?

Przemysł rosyjski w oświe- tleniu Trockiego.

Prasa angielska i francuska donosi ze Stokholmu: Z mowy Trockiego o przesileniu transportowym wychodzą obecnie na jaw następujące cyfry, co do położenia przemysłu rosyjskiego:

Według „Izwestija”, 1513 fabryk było 109 uruchomionych, 95% robotników strajkuje przymusowo z powodu braku surowców. Ze względu na brak opału i surowców nędza gospodarcza jest bardzo wielka. 60% całej produkcji jest przeznaczona dla czerwonej armii. Z powodu zastojów ogólnego produkcji, jest Rosja w posiadaniu zaledwie 12% potrzebnych towarów. Spiski przeciw rządowi bolszewickiemu trwają tak samo jak i rozstrzelanie na podstawie sądów wojennych. W jednym z numerów tego dziennika podano, że z powodu wykrycia spisku rozstrzelano 114, a 15 na roboty przymuso-

wa. W Ekaterynburgu rozstrzelano 7 osób, a 15 skazano na roboty przymusowe.

Rewolucyjne odkrycie w dziedzinie uprawy zboża.

Komitet francuski departamentu zboża w Grenoble zainteresował się w wysokim stopniu bardzo ciekawym odkryciem w dziedzinie kultury zboża, które ma wszelkie szanse stać się wypadkiem rewolucjonizującym dotychczasowe metody rolnictwa. O óż jeden z rolników francuskich wpadł na pomysł spreparowania specjalnego płynu użyźniającego, w którym moczył nasiona zboża. Nasiona te wrzucone następnie do ziemi, niezbyt nawet uprawnej, wyrastały do rozmiaru roślin niezwyklej wysokości, które dawały bardzo wiele ziarna, bardzo grubego. Wynalazca ma zamiar opublikować w najbliższym czasie swoje odkrycie. Wypadałoby, ażeby nasi rolnicy i agronomowie bliżej się tym ciekawym wynalazkiem zajęli.

Kronika sądowa.

O usiłowanie zabójstwa.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem Sędziego Cynarskiego rozwał sprawę 25 letniego Gustawa Klinke oraz 25 letniej Wandy Golc, oskarżonych o usiłowanie zabójstwa 33 letniego Rudolfa Golca w okolicznościach następujących: Mieszkaniec wsi Kały, gm. Radogoszcz Rudolf Golc, wieczorem 10 sierpnia 1919 r. wracając z żoną swą Wandą z zabawy do domu, został napadniętym na drodze przez jakiegoś osobnika, który kilkakrotnie pchnął go nożem w pierś.

Na śledztwie Golc zeznał, iż w nastpniku poznał Gustawa Klinke.

Klinke na śledztwie przyznał się do winy i oznajmił, iż uczynił to z namowy żony Golca, z którą pozostawał w bliskich stosunkach.

Golc po powrocie z wojny i niewolli slyszal od swych rodziców i braci o niemoralnym prowadzeniu się żony, która jego miała i ma stosunek miłosny z Klinke.

Sąd skazał oboje kochanków po 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (as).

SCALA

Dzisiaj o g. 8.30 artystyczny Program Nr. 3 z udziałem całego zespołu i baletu.

ODEON

Na ogólne żądanie publiczności

ODEON

„Władczyni świata“

Cykl dramatów w 8 serjach ze słynną

MIA MAY

w roli głównej

dzisiaj 2. SERJA



Historja MAUD GREGAARDS



Dramat w 6 aktach.

Początek przedstawień o g. 5, 7 i 9-iej, w niedzielę i święta o g. 3, 5 i 7, ostatn. o g. 9 wiecz.

DRUKARNIA

DZIENNIK „PRACA“

przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju

druki, po cenach przystępnych

ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8, TELEFONU Nr. 32.

Al Meble nowe i używane, sprzedaje, Przesłać kł. Płatowiska 108, 3305-10
Dariuszowski Binem zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3883-3
Wasparyk Bolesław zagubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 8336-3

Jadąc tramwajem z Nowego Rynku, zagubiono portfel z pieniędzmi i paszportem na imię Stefana Kąckiego, wydany w Łęczycy. Łaskawy znalazca chce wrócić papiery do administracji „Pacy”. 3321-3
Maz Józefa zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrzebny ozeladek szewcki na męskie roboty, Kilińskiego 111.
Rozewicz Kazimierz zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 3339-3
Zanwel Goldberg zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3339-8

Przyblakła się suozka wilczej rasy, jest do odebrania za swrotom kosztów, Kilińskiego 182, Dąbek. 3341-3
Zagubił paszport „Doberman” w imię „Arad”. Łaskawy odnalazca sechce odprowadzić go za wynagrodzeniem na ul. Księży Młyn 1, W. Kasprwicz.

Przyblakł się pies biały, bronzowy, szubek biały, jest do odebrania, Wólczańska 67, u stróża.
Zagubiono dwa paszporty, wydane na imię Płksa Adamsa i Tamilijny na osob 3, Weroniki, Antoniny i Kazimierza Płksów. 3375-3

Przyblakł się pies biały, lebek 20kg, ogon obcięty, jest do odebrania, Południowa 63, m. 1 u postjara.
Szewskie formy (kopyta) mocne warstwowo, skie fasony marek 80, Sienkiewicz 25. 3340-4